

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Zientara

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Michaliszyn

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2017 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniej K. K. reprezentowanej przez przedstawicielkę ustawową A. K.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

1. zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki K. K. kwotę 150.000 zł /sto pięćdziesiąt tysięcy złotych/ z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot:

- 75.000 zł od dnia 19 października 2012 r.

- 75.000 zł od dnia 5 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 960,79 zł /dziewięćset sześćdziesiąt złotych siedemdziesiąt dziewięć groszy/ z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 380 zł od dnia 20 września 2014 r.,

- 580,79 zł od dnia 5 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.794,75 zł /trzy tysiące siedemset dziewięćdziesiąt cztery złote siedemdziesiąt pięć groszy/ z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 385 zł od dnia 11 listopada 2014 r.

- 385 zł od dnia 11 grudnia 2014 r.

- kwot po 35 zł od 11 dnia każdego kolejnego miesiąca za okres od 1 stycznia 2015 r. do 31 grudnia 2016 r.

- kwot po 242,75 zł od 11 dnia każdego kolejnego miesiąca za okres od 1 stycznia 2017 r. do 30 września 2017 r., do dnia zapłaty;

4. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 592,75 zł /pięćset dziewięćdziesiąt dwa złote siedemdziesiąt pięć groszy/ tytułem renty, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminom płatności, poczynając od października 2017 r.;

5. oddała powództwo w pozostałym zakresie;
6. nie obciąża powódki kosztami procesu;
7. nie obciąża powódki kosztami sądowymi;
8. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 13.324,30 zł / trzysta tysięcy trzysta dwadzieścia cztery złote trzydzieści groszy/ tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 358/14

UZASADNIENIE

Małoletnia powódka K. K., reprezentowana przez przedstawicielkę ustawową A. K., domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 75.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 października 2012 r. do dnia zapłaty, kwoty 3.000 zł tytułem częściowego odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 września 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 1.311 zł tytułem renty z uwagi na zwiększone potrzeby, płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, począwszy od 1 listopada 2014 r., wraz z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia terminom płatności.

Zażądała także ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 18 stycznia 2012 r., jakie mogą u niej wystąpić w przyszłości nadto domagała się zasądzenia kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 3 stycznia 2017 r., rozszerzyła żądanie pozwu, domagając się zasądzenia kwoty 425.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 września 2014 r. do dnia zapłaty. Roszczenie odszkodowawcze zostało rozszerzone do kwoty 48.147,31 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 47.187,31 zł od dnia 20 września 2014 r. oraz od kwoty 960 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu pisma zawierającego rozszerzenie żądania.

Tytułem roszczenia rentowego powódka zażądała kwoty 1.311 zł miesięcznie za okres od 1 listopada 2014 r. do 31 grudnia 2016 r. i kwoty 2.185,50 zł miesięcznie za okres od 1 stycznia 2017 r., płatnej do 10 dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia płatności. Żądanie w przedmiocie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, jakie mogą ujawnić się w przyszłości u powódki pozostało bez zmian, podobnie jak żądanie zasądzenia od pozwanego kosztów procesu zgodnie ze spisem, który zostanie przedłożony na rozprawie.

Na uzasadnienie tych żądań powódka podała, że w dniu 18 stycznia 2012 r. uległa wypadkowi komunikacyjnemu. Kierujący posiadał polisę OC wykupioną w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. Bezpośrednio po zdarzeniu została przetransportowana do szpitala w E. w stanie bardzo ciężkim - wywołanym szeregiem urazów, w tym urazem czaszkowo - mózgowym. Uraz ten był na tyle silny, że spowodował nieodwracalne zmiany ograniczające sprawność psychofizyczną, skutkujące koniecznością stałego leczenia i rehabilitacji. Uzasadniając wysokość dochodzonego zadośćuczynienia powódka wskazała, iż jest to kwota adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy przy uwzględnieniu następstw wypadku.

Uzasadniając roszczenie odszkodowawcze wskazała, że składają się na nie koszty opieki, koszty dojazdów do placówek medycznych, koszty pobytu opiekuna w szpitalu, koszty leczenia, koszty zniszczonej odzieży. Wskazano nadto, że na rentę w kwocie 1.311 zł składają się koszty opieki po 3 godziny dziennie, przy przyjęciu stawki 11,90 zł za godzinę, 240 zł tytułem opłaty za basen. Zgodnie z uzasadnieniem zawartym w piśmie rozszerzającym żądanie pozwu, od stycznia 2017 r. na świadczenie rentowe składa się kwota 714 zł tytułem kosztów opieki (2 godziny na dobę po 11,90 zł za godzinę), koszt rehabilitacji w kwocie 1.400 zł miesięcznie, zwrot kosztów dojazdów do placówek medycznych 71,50 zł.

Zdaniem powódki pozwany bezpodstawnie obniżył przyznane jej świadczenie z powodu przyczynienia.

Pozwany (...) Towarzystwo (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na jego rzecz od powódki kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska przyznał, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, jakiemu uległa powódka czemu dał wyraz wypłacając na jej rzecz kwotę 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 803,68 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów oraz kwotę 5.312 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, 4.288,44 zł tytułem odszkodowania, przy uwzględnieniu 50 % przyczynienia powódki do zaistnienia zdarzenia. Zdaniem pozwanego wypłacone kwoty w całości rekompensują szkodę majątkową i niemajątkową doznaną przez powódkę, uwzględnić bowiem należy fakt, że w zachowaniu kierującego pojazdem organa ścigania nie dopatrzyły się żadnej nieprawidłowości, a do wypadku doszło na skutek nagłego wtargnięcia na jezdnię małoletniej powódki. Ostatecznie, zdaniem pozwanego, przyczynienie się powódki należy określić na poziomie 80 %.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 18 stycznia 2012 r., w około godziny 16, na ulicy (...) w B., doszło do wypadku drogowego. Samochód osobowy V. (...) nr rej. (...), kierowany przez P. Ś., poruszający się w kierunku ulicy (...), uderzył w pieszę K. K., przebiegającą przez jezdnię, z lewej na prawą stronę dla kierunku jazdy samochodu V. (...), bezpośrednio za tyłem innego pojazdu, poruszającego się w kierunku przeciwnym do samochodu V. (...).

Prędkość samochodu w chwili kolizji z pieszą wynosiła około 43 km/h, a przed wypadkiem nie przekraczała administracyjnie dopuszczalnej, wynoszącej 50 km/h. Uwzględniając warunki drogowe, prędkość samochodu V. podczas zdarzenia, była prędkością dostosowaną do tych warunków tj. sytuacji drogowej, jaką mógł przewidywać kierujący pojazdem. Zagrożenie bezpieczeństwa na drodze stworzyła powódka wbiegając na pas ruchu samochodu V., między pojazdami jadącymi w kierunku przeciwnym, poza przejściem dla pieszych, znajdującym się poniżej 100 m od miejsca wypadku.

Kierujący samochodem V. (...) w zaistniałej sytuacji drogowej nie dysponował jakąkolwiek możliwością uniknięcia wypadku. Do wypadku doprowadziło wyłącznie nieprawidłowe zachowanie powódki K. K..

/dowód: opinia biegłego k. 1356 -1382/

Toczące się w tej sprawie śledztwo z artykułu 177 § 2 k.k. zostało umorzone postanowieniem z dnia 23 marca 2012 r., zatwierdzonym następnie przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w Braniewie, z uwagi na brak ustawowych znamion przestępstwa, tj. na podstawie art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k. Z uzasadnienia tego postanowienia wynika, że zgromadzony w ramach postępowania przygotowawczego materiał dowodowy wskazywał, iż przyczyną zaistnienia wypadku drogowego z dnia 18 stycznia 2012 r. było nieprawidłowe zachowanie powódki, polegające na wbiegnięciu na jezdnię, bezpośrednio pod nadjeżdżający samochód kierowany przez P. Ś., w wyniku czego kierujący przedmiotowym pojazdem nie miał jakichkolwiek możliwości uniknięcia wypadku.

Powódka z miejsca wypadku została przewieziona przez Pogotowie (...) do Wojewódzkiego Szpitala (...) w E. W oddziale intensywnej opieki medycznej przebywała w dniach 18 – 23 stycznia 2012 r. utrzymywana była w stanie śpiączki mózgowej. W dniu przyjęcia przeprowadzono u powódki kraniotomię prawostronną. Leczenie kontynuowano w Wojewódzkim (...) w O. do dnia 20 marca 2012 r. W okresie od 23 lutego 2012 r. do powódka przebywała w oddziale rehabilitacyjnym tego szpitala.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 24,124,28v, 558)

W dniach 20 – 22 czerwca oraz 25 czerwca – 20 lipca 2012 r. leczona była w 10 (...) Szpitalu (...) z Polikliniką w B.. Wdrożono leczenie rehabilitacyjne.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 39, 267, 845)

W okresie od 31 lipca do 2 sierpnia 2012 r. powódka ponownie przebywała w Wojewódzkim (...) w O..

(dowód: dokumentacja medyczna k. 40, 282, 464, 520)

Następnie rehabilitowana była w tej placówce w okresie od 16 sierpnia do 13 września 2012 r., od 11 grudnia 2012 r. do 9 stycznia 2013 r., od 21 maja do 11 czerwca 2013 r., od 1 do 23 stycznia 2014 r. i od 10 lipca do 1 sierpnia 2014 r.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 42, 264, 466, 41, 262, 432, 43, 280, 306, 410, 44, 308, 342, 368, 49, 247)

Powódka wielokrotnie korzystała z zabiegów w Centrum (...) w B.. Pod opieką tej placówki pozostaje od 26 marca 2012 r.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 1246, 1249, 1250)

W Wojewódzkim Szpitalu (...) w Ameryce powódka przebywała w okresie od 1 do 22 grudnia 2015 r. i od 4 do 25 marca 2016 r.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 1516- 1519)

W Szpitalu (...) II w B. leczona była od 12 do 31 lipca 2015 r.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 1520)

W Szpitalu (...) w K. rehabilitowana była w okresie od 24 sierpnia do 13 września 2016 r.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 1521)

Ponownie w Wojewódzkim Szpitalu (...) w (...) powódka przebywała w okresie od 9 lutego do 16 marca 2017 r.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 1685- 1686)

W okresie od 11 maja do 12 czerwca 2017 r. korzystała z rehabilitacji Wojewódzkim Szpitalu (...) dla Dzieci w J..

(dowód: dokumentacja medyczna k. 1696)

W dniach 29 czerwca 3 lipca 2017 r. z powodu agresywnego zachowania hospitalizowana była w szpitalu psychiatrycznym w O..

(dowód: dokumentacja medyczna k. 1697)

W okresie od 4 do 18 września 2017 r. korzystała z rehabilitacji w Wojewódzkim (...) w O..

(dowód: dokumentacja medyczna k. 1699)

Przed wypadkiem u powódki stwierdzono somatotropinową niedoczynność tarczycy. Z tego powodu od 4 roku życia podawano jej hormon wzrostu. Terapia przynosiła oczekiwane rezultaty. Powódka wymagała także wsparcia logopedycznego. Z zajęć logopedycznych korzystała w szkole.

W toku postępowania dopuszczono dowód z opinii Zakładu Medycyny Sądowej (...) w O.. Biegli wskazali, że na skutek wypadku powódka doznała złamania kości czaszki w tym twarzoczaszki, stłuczenia mózgu i krwiaków przymózgowych, stłuczenia płuc a w konsekwencji niedowładu połowicznego prawostronnego spastycznego z hypotrofią kończyn, wygórowanymi odruchami z kończyn dolnych, neurogeną skoliozą kręgosłupa w odcinku piersiowo – lędźwiowym, pourazowego zaburzenia mowy, encefalopatii pourazowej w postaci lekkiej niepełnosprawności intelektualnej z cechami wyraźnej dysharmonii w rozwoju poszczególnych składowych, nieprawidłowości w zakresie rozwoju emocjonalno - społecznego. Nie stwierdzono odchyień od stanu prawidłowego w zakresie wydolności płuc oraz w

zakresie otolaryngologicznym. Zdaniem opiniujących najistotniejsze skutki urazów wyrażają się w sferze umysłowej powódki, która funkcjonuje na poziomie lekkiej niepełnosprawności intelektualnej.

Powódka wskutek wypadku doznała 130% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Nie istnieje obecnie szansa pełnego wyleczenia powódki. Powódka wymaga i wymagać będzie oddziaływań terapeutycznych. W szczególności powinna korzystać ze wsparcia psychologicznego (1 godzina tygodniowo), rehabilitacji (3 godziny dziennie), terapii logopedycznej (2 razy po 0,5 h tygodniowo).

Bezpośrednio po wypadku przez okres około 6 miesięcy po wypadku, z wyłączeniem okresów pobytu w szpitalu, K. K. była niezdolna do samodzielnego zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych, wymagała około 4 godzin pomocy dziennie (ponad potrzeby wynikające z wieku). Przez kolejne lata stopniowo odzyskiwała sprawność, jej stan poprawiał się, zakres koniecznej pomocy i opieki także stopniowo zmniejszał się; w tym okresie z wyłączeniem pobytów w szpitalu, powódka wymagała i nadal wymaga około 2 godzin pomocy dziennie (ponad potrzeby wynikające z wieku).

/dowód: opinia zasadnicza i opinie uzupełniające k. 1472 – 1497, 1579 – 1583, 1640 -1643/

Rehabilitacja ruchowa jest łatwo dostępna, powódka korzysta z niej w ramach NFZ. Powódka korzysta także z zajęć logopedycznych 2 razy w tygodniu, świadczenia te są bezpłatne. Powódka nie korzysta z opieki psychologicznej. Średni koszt godziny zajęć z psychologiem lub rehabilitantem to ok. 100 zł.

/dowód: zeznania przedstawicielki ustawowej powódki k. 1701v – 1703v, elektroniczny zapis przebiegu rozprawy k. 1705/

Z tytułu kosztów dojazdów do placówek medycznych i rehabilitacyjnych po wypadku do dnia 25 marca 2016 r. powódka poniosła wydatki w kwocie 4.997,06 zł. Pozwany wypłacił z tego tytułu 1.537,75 zł.

Średni miesięczny koszt dojazdów powódki do placówek medycznych i rehabilitacyjnych wynosi 71,50 zł.

/dowód: bilety i oświadczenia złożone pozwanemu o korzystaniu z prywatnego środka transportu, bilety k. 1525 – 1534/

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił na rzecz powódki kwotę 75.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 1.537,75 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów, kwotę 8.432 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, 312,50 zł tytułem zwrotu kosztów zakwaterowania i pobytu matki powódki w szpitalach, 80,50 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu wkładek ortopedycznych oraz równowartości zniszczonej odzieży, przyjmując jej 50% przyczynienie się do zaistnienia zdarzenia. Szkodę zgłoszono niezwłocznie po zaistnieniu zdarzenia.

/dowód: akta postępowania likwidacyjnego, oświadczenie powódki k. 1556-1560/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo wywiedzione przez małoletnią powódkę K. zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Kwestia odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie co do zasady nie jest sporna, spór dotyczy wysokości należnych powódce świadczeń.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w powiązaniu z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W myśl zaś art. 361 § 1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Wykładnia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. prowadzi do wniosku, że zadośćuczynienie ma za zadanie zrekompensowanie krzywdy doznanej przez osobę poszkodowaną czynem niedozwolonym, na którą składają się cierpienia fizyczne, zwłaszcza w formie bólu oraz cierpienia psychiczne rozumiane jako ujemne przeżycia w związku

z cierpieniami fizycznymi będącymi następstwem uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia. Ten rodzaj odszkodowania ma na celu złagodzenie tych cierpień. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia kierować się należy przede wszystkim czasem trwania doznanych przez poszkodowanego cierpień, długotrwałością procesu leczenia, bolesnością oraz uciążliwością zabiegów medycznych, w tym zwłaszcza operacji, występującym poczuciem nieprzydatności na skutek zmienionej sytuacji po wypadku oraz wiekiem poszkodowanego; dokonać należy także oceny skutków czynu niedozwolonego i prognoz dotyczących powrotu poszkodowanego do zdrowia, jak też mieć należy na uwadze, że zadośćuczynienie powinno stanowić dla poszkodowanego ekonomicznie odczuwalną wartość aczkolwiek nie może być nadmierne w stosunku do realiów ekonomicznych kraju (por. Komentarz do Kodeksu Cywilnego pod red. G. Bieńka, Wyd. Prawnicze W-wa 2003r., str. 431-437).

Biorąc pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, utrzymaną jednak w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Pamiętać przy tym należy, że na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego – tak fizyczne jak i psychiczne – których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia” do rozmiaru krzywdy, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne (wyrok SN z dnia 4 lutego 2008, III KK 349/07, LEX nr 395071). Jednocześnie wskazać należy, iż zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (wyrok SN z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, LEX nr 351187). Doniosłą rolę w omawianej kwestii pełni także wiek osoby poszkodowanej. Intensywność cierpień z powodu doznanych urazów lub trwałego kalectwa w silniejszym stopniu będzie przejawiać się u człowieka młodego, a zatem zasadnym jest w tych okolicznościach zasądzenie wyższego zadośćuczynienia.

W celu ustalenia następstw wypadku z dnia 18 stycznia 2012 r. dopuszczono dowód z opinii (...) w O.. Biegli wskazali, że na skutek wypadku powódka doznała złamania kości czaszki w tym twarzoczaszki, stłuczenia mózgu i krwaków przymózgowych, stłuczenia płuc a w konsekwencji niedowładu połowicznego prawostronnego spastycznego z hypotrofią kończyn, wygórowanymi odruchami z kończyn dolnych, neurogenną skoliozą kręgosłupa w odcinku piersiowo – lędźwiowym, pourazowego zaburzenia mowy, encefalopatii pourazowej w postaci lekkiej niepełnosprawności intelektualnej z cechami wyraźnej dysharmonii w rozwoju poszczególnych składowych, nieprawidłowości w zakresie rozwoju emocjonalno - społecznego.

Zdaniem opiniujących najistotniejsze skutki urazów wyrażają się w sferze umysłowej powódki, która funkcjonuje na poziomie lekkiej niepełnosprawności intelektualnej. Jej rozwój umysłowy cechuje wyraźna dysharmonia. U powódki występuje niska wydolność i spowolnienie tempa procesów umysłowych. Stwierdzono nieprawidłowości w zakresie rozwoju emocjonalno - społecznego, nietrzymanie afektu, trudności z kontrolą emocjonalną, impulsywność, krótki okres koncentracji uwagi, labilność uwagi, zwiększoną męczliwość, chwiejność emocjonalną, niski wgląd we własne emocje i uczucia, trudności w podtrzymywaniu relacji rówieśniczych. Biegli stwierdzili nadto, że powódka łatwo poddaje się manipulacji ze strony osób dla niej znaczących, jest łatwowierna i infantylna. Jest zagrożona pogłębieniem niepełnosprawności intelektualnej jak i problemów w funkcjonowaniu emocjonalno – społecznym.

Niepomyślne rokowania dotyczą zaburzeń zachowania i emocji pod postacią: zachowań agresywnych fizycznych i słownych wobec osób najbliższych, innych dorosłych jak i rówieśników, łamanie zasad współżycia i podstawowych norm społecznych, impulsywnych zachowań o charakterze autodestrukcyjnym, zaburzeń tożsamości na skutek niestabilnego obrazu siebie lub poczucia własnego ja, organicznych zaburzeń osobowości, zaburzeń rozwoju poznawczego; stwierdzono niepełnosprawność intelektualną w stopniu umiarkowanym. Powódka wymaga kontynuowania kształcenia specjalnego w placówce, która zabezpieczy jej potrzeby psychiczne i edukacyjne, stałej, systematycznej terapii neuropsychologicznej, kontynuowania rehabilitacji ruchowej i terapii logopedycznej. Godzina

pracy z logopedą kosztuje 60-150 zł, tygodniowo powinna korzystać z takich zajęć 2 razy po 0,5 h. Ponadto powinna korzystać z wsparcia psychologicznego (1 godzina tygodniowo) oraz z rehabilitacji - 3 razy po godzinie w tygodniu.

Zdaniem biegłych po osiągnięciu przez pełnoletności celowe może okazać się ubezwłasnowolnienie powódki. Wątpliwe jest czy będzie ona w stanie podjąć się jakiegokolwiek pracy, w ocenie biegłych prawdopodobnie nie będzie mogła także mieszkać sama.

Oceniając trwały uszczerbek na zdrowiu biegli przyznali powódce za encefalopatię pourazową 50%, pourazowe zaburzenia mowy 15 %, za niedowład połowiczny prawostronny 50 %, za neurogeną skoliozę kręgosłupa 15 %.

Stwierdzono, że silne dolegliwości bólowe mogły występować u powódki w okresie do 2 tygodni po wypadku, w ciągu kolejnych 4 tygodni mogła ona odczuwać dolegliwości bólowe o średnim nasileniu, po tym czasie dolegliwości te powinny stopniowo zanikać. Z uwagi na charakter obrażeń prawdopodobnym jest, że powódka będzie nadal odczuwać okresowo pourazowe dolegliwości bólowe głowy oraz kręgosłupa o niewielkim nasileniu. Odnosząc się do cierpień psychicznych powódki biegli wskazali, że ocena jej stanu w tym zakresie jest utrudniona z dwóch względów a mianowicie z uwagi na jej młody wiek oraz wystąpienie encefalopatii pourazowej. Z tych względów powódka nie w pełni zdaje sobie sprawę ze swojej niepełnosprawności i ograniczeń życiowych.

Nie istnieje obecnie szansa pełnego wyleczenia powódki. Powódka wymaga i wymagać będzie oddziaływań terapeutycznych.

Opinia była kilkakrotnie kwestionowana, początkowo przez obie strony postępowania a ostatecznie tylko przez pozwanego. Biegli opiniujący w sprawie podtrzymali stanowisko wyrażone w opinii zasadniczej. W szczególności wykluczyli, by na obecny stan rozwoju intelektualnego powódki wpływ miały ujawnione u niej we wczesnym dzieciństwie zaburzenia endokrynologiczne. Uzasadniając stanowisko w tym zakresie wskazali, że obiektywne wyniki badań obrazowych, opisujące zakres uszkodzeń struktur wewnątrzczaszkowych na skutek wypadku, jednoznacznie wskazują na związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy stwierdzonymi deficytami i wypadkiem.

Pogląd ten uznać należy za prawidłowy także w kontekście faktu, że powódka do chwili wypadku uczęszczała do zwykłej szkoły podstawowej, z nauką wprawdzie radziła sobie przeciętnie, ale otrzymywała promocje do kolejnych klas, nie wydano w stosunku do niej do chwili wypadku orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego.

Biegli wykluczyli także, by aktualne problemy logopedyczne powódki miały źródło w dysfunkcjach rozwojowych, występujących przed wypadkiem. Pogląd ten motywowali tym, że zaburzenia logopedyczne występujące przed wypadkiem miały charakter typowej wady rozwojowej, spotykanej stosunkowo często u dzieci w takim wieku, natomiast stwierdzane obecne zaburzenia mowy - uwzględniając ich specyfikę – są charakterystycznym następstwem pourazowego uszkodzenia (...). Z zebranego materiału dowodowego wynika, że terapia logopedyczna, podjęta przed wypadkiem, dawała dobre rezultaty.

Przedstawione wyżej opinie biegłych Sąd uznał za logicznie, wewnętrznie spójne, należycie umotywowane, sporządzone przez osoby posiadające odpowiednią wiedzę specjalistyczną w dziedzinach medycyny, do których odnosiły się zagadnienia stawiane w tezie dowodowej. W tym stanie rzeczy to źródło dowodowe miało priorytetowe znaczenie dla ustalenia stanu zdrowia powódki, będącego wynikiem wypadku komunikacyjnego z dnia 18 stycznia 2012 r.

Określony przez biegłych trwały uszczerbek na zdrowiu powódki oszacowany został na 130 %, co obrazuje zakres negatywnych następstw wypadku dla jej życia. Przede wszystkim na obecny stan powódki wpływa doznany ciężki uraz czaszkowo-mózgowy. Dalsza rehabilitacja nie pozwoli na przywrócenie pełnej sprawności organizmu - choć jak wskazywali biegli – stan powódki od momentu wypadku znacznie się poprawił i kontynuowanie procesu rehabilitacji jest niezbędne przez całe jej życie.

Powódka w wyniku wypadku, z pogodnego dziecka mającego przed sobą okres szczęśliwego dzieciństwa, stała się osobą niepełnosprawną, spędzającą wiele miesięcy w szpitalach i placówkach rehabilitacyjnych, doznane urazy neurologiczne wykluczyły powódkę z normalnego funkcjonowania, czyniąc ją tym samym uzależnioną od pomocy osób drugich. Wystarczy wskazać, że od wypadku do października 2014 r. w szpitalach i placówkach rehabilitacyjnych spędziła ponad 200 dni. Nie ulega wątpliwości, iż powódka w dacie wypadku jako jedenastoletnie dziecko również była zależna od innych osób, rodziców, niemniej jednak to zdarzenie wykluczyło możliwość dalszego, pełnego rozwoju i usamodzielnienia.

Poczynione wyżej ustalenia odnośnie stanu zdrowia powódki dają podstawę dla uznania roszczeń dochodzonych pozwem za częściowo zasadne. Na zakres tego uznania wpływ musi mieć jednak również to, w jakim zakresie na zaistnienie zdarzenia miało zachowanie samej powódki a także, czy zachodziły podstawy dla miarkowania zakresu odpowiedzialności pozwanego w oparciu o art. 362 k.c.

W celu ustalenia przyczyn zaistnienia zdarzenia drogowego z dnia 8 czerwca 2003 r. oraz określenia, czy był on wynikiem naruszenia jakichkolwiek zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierującego pojazdem marki V. (...) – P. Ś., dopuszczony został dowód z opinii Biura (...) w T.. Z opinii biegłego wynika jednoznacznie, że zagrożenie bezpieczeństwa na drodze stworzyła powódka wbiegając na pas ruchu samochodu V., między pojazdami jadącymi w kierunku przeciwnym, poza przejściem dla pieszych, znajdującym się poniżej 100 m od miejsca wypadku.

Opinia biegłego nie była kwestionowana przez strony. Uwzględniając zatem jej wnioski a nadto fakt, że postanowieniem z dnia 23 marca 2012 r. umorzono postępowanie przygotowawcze w sprawie wypadku, którego uczestniczką była powódka, uznać należało, że do wypadku doprowadziło wyłącznie nieprawidłowe zachowanie powódki K. K.. Kierujący samochodem V. (...) w zaistniałej sytuacji drogowej nie dysponował jakąkolwiek możliwością uniknięcia wypadku.

W przedmiotowej sprawie podstawy odpowiedzialności pozwanego upatrywać należało w art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 822 kc. Wedle pierwszego ze wskazanych przepisów samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody odpowiada tak jak prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody i ponosi odpowiedzialności za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ten ruch, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, z wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Obowiązkiem samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego, żądającego zwolnienia od odpowiedzialności, jest wykazanie zaistnienia jednej z trzech wyżej wymienionych przesłanek egzoneracyjnych.

Z treści art. 426 k.c. wynika, że małoletni, który nie ukończył lat trzynastu, nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Skoro uczestnikiem wypadku komunikacyjnego z dnia 18 stycznia 2012 r. była powódka, mająca wówczas 11 lat, to bez wątpienia dziecku temu winy przypisać nie można. Nie zostały spełnione także dwie pozostałe przesłanki wymieniane w art. 436 § 1 k.c., tj. szkoda nie była następstwem siły wyższej oraz nie powstała z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą pozwany nie ponosił odpowiedzialności.

Zauważyć należy, że zgodnie z utrwalonym poglądami doktryny i orzecznictwa, zachowanie się małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można, może stosownie do art. 362 k.c. uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę na podstawie art. 436 k.c.

Surowość odpowiedzialności wynikająca z art. 436 k.c. wyrażająca się w domniemaniu istnienia związku przyczynowego i ograniczeniu okoliczności egzoneracyjnych nie uzasadnia wniosku, że posiadacz pojazdu ma ponosić w całości skutki niezawinionego zachowania się poszkodowanego. Takie stanowisko pozostawałoby w sprzeczności z konstrukcją odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka wiążącego się z niebezpieczeństwem wynikającym z posługiwania się w komunikacji pojazdami mechanicznymi. Ryzyko to obciąża posiadacza pojazdu w zakresie, w jakim powstanie szkody objęte jest domniemaniem normalnego związku przyczynowego z ruchem pojazdu. Jeżeli przyczyna szkody jest mieszana i jej powstanie pozostaje częściowo w normalnym związku przyczynowym

z zachowaniem się, choć niezawinionym, poszkodowanego, obciążenie posiadacza pojazdu pełnym obowiązkiem naprawienia szkody wykraczałoby poza granice ciążącego na nim ryzyka i byłoby nieuzasadnione i krzywdzące. Prowadzi to do wniosku, że w takim wypadku powinno nastąpić odpowiednie zmniejszenie rozmiarów obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 362 k.c., z tym jednak zastrzeżeniem, że przepis ten ma zastosowanie również wówczas, gdy niezawinione zachowanie się poszkodowanego stanowi wyłączną przyczynę powstania szkody (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1947).

Jeżeli małoletni, który nie ukończył lat trzynastu, przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia może zostać zmniejszony stosownie do okoliczności, do których, wobec wyłączenia winy, zalicza się ocena zachowania dziecka według miernika obiektywnej prawidłowości zachowania. Stosowany wzorzec postępowania powinien uwzględniać zróżnicowany, ze względu na rodzaj zdarzenia, wiek, stopień świadomości i rozeznania małoletniego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 513257; analogicznie wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 06 lutego 2014 r., I ACa 1006/13, System Informacji Prawnej Lex 1439177).

Odnosząc powyższe wskazania do okoliczności niniejszej sprawy pamiętać należy, że powódka w dacie wypadku miała 11 lat. W ocenie Sądu, zachowania małoletniego, który nie ukończył lat 13, powinny być oceniane z rozróżnieniem poszczególnych przedziałów wiekowych; w wypadku dziecka jedenastoletniego można oczekiwać wyższego stopnia orientacji i przewidywania potencjalnych skutków określonych zachowań, aniżeli od dziecka dwuletniego. Wiek powódki wskazuje jednak, że mogła i powinna mieć rozeznanie odnośnie obowiązujących zasad ruchu drogowego. W tym miejscu należy wskazać, że zgodnie z art. 43 ustawy Prawo o ruchu drogowym dziecko w wieku do 7 lat, może korzystać z drogi tylko pod opieką osoby, która osiągnęła wiek co najmniej 10 lat. Wynika stąd, że ustawodawca zakłada, iż prawidłowo rozwijające się dziecko w wieku 10 lat musi mieć już rozeznanie co do podstawowych zasad bezpieczeństwa w zakresie ruchu drogowego. Faktem notoryjnym jest, że edukacja w tym zakresie zaczyna się już w wieku przedszkolnym i kontynuowana jest w szkole. Matka małoletniej przyznała, że uczyła córkę jak należy się zachowywać na drodze, zakładać należy zatem, że powódka była przygotowana do samodzielnego poruszania się po mieście. Wniosek taki wywieść należy choćby z tej okoliczności, że gdyby zdaniem matki samodzielne wyjście było dla powódki zagrożeniem, to po prostu nie puszczałaby córki samej. Co do prawidłowości rozwoju powódki nie ma wątpliwości, okoliczność ta była silnie podkreślana przez jej przedstawicielkę ustawową w kontekście zarzucanego przez pozwanego wpływu na obecny stan schorzeń endokrynologicznych potencjalnie mogących skutkować niedorozwojem. Z tych względów, w ocenie Sądu, należne powódce świadczenie należało pomniejszyć o 50 %.

W ocenie Sądu, mając na uwadze całokształt okoliczności ujawnionych w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, ustalony przez biegłych na 130 % trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynikający z urazów będących skutkiem wypadku z dnia 18 stycznia 2012 r., szczegółowo opisanych w opiniach, kwotą odpowiednią kompensującą krzywdę powódki jest kwota 450.000 zł. Żądana przez powódkę kwota 500.000 zł jest kwotą wygórowaną, nieadekwatną do kwot zasądzanych w podobnych sprawach.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 75.000 zł. W konsekwencji, uwzględniając przyczynienie, zasądzić należało na jej rzecz kwotę 150.000 zł (450.000/2 – 75.000).

O odsetkach ustawowych od tej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 kc i art. 14 ust. 1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (j. t. Dz. U. z 2016 r., poz. 2060); od kwoty 75.000 zł zasądzono je zgodnie z żądaniem od dnia 19 października 2014 r. (skoro szkodę zgłoszono już w marcu 2012 r.), zaś od kwoty 75.000 zł, stanowiącej rozszerzenie żądania od dnia 5 stycznia 2017 r. (dzień następujący po dniu doręczenia pozwanemu pisma procesowego powódki w przedmiocie rozszerzenia powództwa), do dnia zapłaty.

Częściowo usprawiedliwione okazało się także roszczenie odszkodowawcze.

Zgodnie z art. 444 § 1 kc, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Jak wskazano wyżej z tego tytułu powódka domagała się kwoty 48.147,31 zł, w tym 44.285 zł z tytułu kosztów opieki, 3.781,81 zł z tytułu kosztów dojazdów i noclegów, 80,50 zł z tytułu zniszczonej odzieży oraz kosztów zakupu wkładek ortopedycznych.

Zauważyć należy, że już tylko z powodu uwzględnienia zarzutu 50 % przyczynienia się powódki do zaistnienia wypadku roszczenia odszkodowawcze okazały się częściowo niezasadne. Pozwany z tytułu odszkodowania wypłacił powódce wskazane wcześniej kwoty, przyjmując na etapie postępowania likwidacyjnego prawidłowo 50 % przyczynienie.

Odnosząc się do żądania zwrotu kosztów opieki w ramach roszczenia odszkodowawczego zauważyć należy, że powódka – reprezentowana przez fachowego pełnomocnika - nie wykazała ani wydatków własnych ani też korzyści utraconych przez bliskich w związku ze świadczeniem jej pomocy. Na takie straty lub utracone korzyści powódka w ogóle się nie powoływała. Równocześnie bezspornym jest, że realnie wydatków na ten cel nie poniosła, opiekę nad nią sprawowała przede wszystkim matka, bez uszczerbku dla własnych dochodów, co więcej pobierając świadczenie z tytułu opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem.

Omawiane roszczenie podlegało rozpoznaniu na gruncie art. 444 § 1 k.c., dla jego uwzględnienia konieczne jest wykazanie rzeczywistych kosztów (poniesionych wydatków), a nie tylko rzeczywistego zwiększenia potrzeb poprzez konieczność zapewnienia opieki i pomocy. W wyroku z dnia 26 września 2014 r. w sprawie V ACa 480/14 Sąd Apelacyjny w Gdańsku wskazał, że „(...) rentę zasądza się zasadniczo na przyszłość, między innymi z tytułu trwale zwiększonych potrzeb, których dostatecznie dokładne określenie i czas trwania z natury rzeczy nie jest możliwe. Stąd przyznanie pierwszorzędnego znaczenia rozmiarowi potrzeb – tutaj zakresowi wymaganej opieki nad poszkodowanym. (...)

O ile przy odszkodowaniu chodzi o rzeczywiste wydatki, to przy rencie o rzeczywiste zwiększenie potrzeb. Naprawienie szkody obejmuje wszystkie wyniki z tego tytułu koszty, a zatem już poniesione wydatki. Ustępstwo czyni się na rzecz kosztów leczenia lub przygotowania do innego zawodu, które zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry na żądanie poszkodowanego (art. 444 § 1 zdanie drugie k.c.). W tym przypadku rzeczywiście kompensuje się wydatki nieponiesione. Jak wskazano norma ta nie dotyczy jednak żądania wyrównania nieponiesionych kosztów opieki sprawowanej przed zgłoszeniem wniosku o ich pokrycie”. Podzielając przytoczony pogląd, żądanie zapłaty z tytułu zwrotu kosztów opieki należało uznać za niezasadne.

Na marginesie już zatem wskazać należy jedynie, że pozwany zapłacił z tego tytułu powódce kwotę 8.432 zł, uwzględniając przyczynienie oraz kwestionując potrzebę sprawowania opieki w okresie hospitalizacji. W ocenie Sądu oba argumenty pozwanego uznać należało za trafne. Również z opinii biegłych jednoznacznie wynika, że opieka w okresie leczenia szpitalnego nie była konieczna, ponieważ zapewniał ją wykwalifikowany personel medyczny.

Ostatecznie zatem na zasądzone odszkodowanie, przy uwzględnieniu wyliczenia roszczenia przedstawionego przez powódkę w piśmie zawierającym rozszerzenie pozwu k. 1559, z uwzględnieniem przyczynienia, składają się:

- różnica pomiędzy wypłaconą kwotą z tytułu dojazdów do E. i O. w okresie od 21 stycznia do 26 lutego 2012 r. (koszty 958,02 zł, zapłacono 354,20 zł)
- koszty dojazdów powódki na rehabilitację w B. od września do grudnia 2013 r.,
- koszty dojazdów do O. w okresie 5-12 stycznia 2014 r.,
- koszty dojazdów do O. w okresie 5-26 marca 2015 r. zł,
- koszty dojazdów do E., B. i O., zgodnie z załączonymi do pisma z dnia 2 grudnia 2016 r. biletami (1.220,39/2 – 374,34),

- koszty komunikacji miejskiej w O..

Powódka wskazała, że z tytułu kosztów dojazdu do dnia 25 marca 2016 r. poniosła łącznie wydatek w kwocie 4.997,06 zł, pozwany zapłacił jej natomiast 1.537,75 zł. W aktach sprawy, obejmujących także akta szkody znajdują się bilety potwierdzające przejazdy jak również oświadczenia, z których wynika fakt odbycia podróży samochodem prywatnym. Dokumenty te nie były kwestionowane. Skoro tak, to omawiane roszczenie usprawiedliwione jest do kwoty 960,79 zł (4.997,06/2 – 1.537,75). W odniesieniu do tej części należności, która stała się wymagalna przed wniesieniem pozwu odsetki zasądzono zgodnie z żądaniem – od dnia 20 września 2014 r., zaś w odniesieniu do należności, które stały się wymagalne później, od daty doręczenia pozwanemu pisma zawierającego rozszerzenie pozwu.

Na częściowe uwzględnienie zasługiwało także roszczenie powódki dochodzone w oparciu o art. 444 § 2 k.c., wedle którego jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 k.c. nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Do przyznania renty wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 czerwca 2014 r., I ACa 232/14, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1496479). Sąd, ustalając wysokość renty z tytułu zwiększonych potrzeb, nie jest zobowiązany do drobiazgowej dokładności. W tym zakresie może kierować się wskazaniami zawartymi w art. 322 k.p.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 maja 2014 r., I ACa 84/14, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1480515).

Po ostatecznym sprecyzowaniu roszczeń powódka tytułem zwiększonych potrzeb dochodziła renty w kwocie

- za okres od 1 listopada 2014 r. do 31 grudnia 2016 r. - 1.311 zł miesięcznie (wstęp na basen 240 zł, koszt opieki osób drugich w wymiarze 3 godzin dziennie – 1.071 zł).

- od 1 stycznia 2017 r. - 2.185,50 zł miesięcznie (koszt rehabilitacji – 1.400 zł, koszt opieki osób drugich w wymiarze 2 godzin dziennie – 714 zł, koszt dojazdów 71,55 zł).

Niespornym jest, że powódka wymagała opieki osób drugich, w okresie objętym roszczeniem w wymiarze 2 godzin na dobę, co odpowiada kwocie 714 zł miesięcznie.

Wedle zeznań matki powódki faktycznie uczęszczała ona z córką na basen w ramach rehabilitacji, z uwagi jednak na posiadane zniżki koszt jednorazowego wejścia odpowiadał kwocie 7 zł, a zatem miesięcznie koszty z tego tytułu odpowiadały kwocie 56 zł.

Należna powódce renta za okres od 1 listopada 2014 r. do 31 grudnia 2016 r. wynosić powinna zatem 770 zł miesięcznie, a skapitalizowana za ten okres 20.020 zł. Kwotę tę należy pomniejszyć o połowę z uwagi na przyczynienie powódki do zaistnienia zdarzenia oraz o kwoty wypłacone w związku z udzieleniem zabezpieczenia 8.400 zł (24x350). Za omawiany okres zaległa renta odpowiada zatem kwocie 1.610 zł.

Od 1 stycznia 2017 r. w związku z modyfikacją pozwu, świadczenie rentowe winno wynosić 1.185,50 zł miesięcznie.

Z opinii z zakresu medycyny wynika, iż powódka wymaga usprawniania, dotychczas przeprowadzona rehabilitacja przynosi pozytywne skutki i zachodzi potrzeba jej kontynuowania. Zakres koniecznej rehabilitacji określony został w wymiarze 3 godzin w tygodniu. Zauważyć w tym miejscu należy jednak, że powódka korzysta z rehabilitacji świadczonej w placówkach publicznej służby zdrowia. W ocenie biegłych winna korzystać także z terapii logopedycznej w wymiarze 2 razy po 0,5 h tygodniowo. Świadczenia takie – zgodnie z oświadczeniem przedstawicielki ustawowej - zapewnia powódce szkoła. Powódka winna wreszcie korzystać z terapii psychologicznej. Na konieczność korzystania z takiej terapii wskazują ujawnione w końcowej fazie procesu problemy wychowawcze, jakie sprawia powódka. Koszt jednej godziny pracy z psychologiem to ok. 100 zł. Skoro powódka winna korzystać z takich świadczeń w wymiarze 1 godziny tygodniowo, to miesięczne wydatki z tego tytułu odpowiadają kwocie 400 zł.

Za zasadne uznać należało żądanie powódki zasądzenia w ramach renty kwoty 71,50 zł tytułem kosztów na dojazdy do placówek medycznych i rehabilitację. Z uwagi na stan zdrowia, powódka rzeczywiście często korzysta z zabiegów i konsultacji medycznych a także hospitalizacji. Uzasadnia to konieczność dojazdów co najmniej w granicach B., ale także do E. i O.. Przedłożone w toku sprawy bilety i oświadczenia o korzystaniu z prywatnego transportu jednoznacznie świadczą o regularnym ponoszeniu takich wydatków. Żądanie powódki w omawianym zakresie nie było wygórowane i odpowiadało jej usprawiedliwionym potrzebom. Wskazaną wyżej kwotę wyliczono jako średnią wydatków poniesionych w okresie od marca 2015 r. do marca 2016 r., pozwany wyliczenia tego nie kwestionował.

W zakresie kosztów opieki osób trzecich nad powódką żądanie znajdowało usprawiedliwienie do kwoty 714 zł miesięcznie. Z opinii biegłych z zakresu medycyny, wynika, iż powódka nie jest zdolna do samodzielnej egzystencji, nadal wymaga pomocy osób drugich przy niektórych czynnościach. Przyjęta stawka godzinowa odpowiada rynkowym stawkom za usługi opiekuńcze, jest to również kwota zbliżona do wysokości wynagrodzenia za godzinę pracy w wypadku minimalnego wynagrodzenia miesięcznego, które zgodnie ze stanowiskiem orzecznictwa może być podstawą ustalenia należności za sprawowanie opieki przez osoby bliskie (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 września 2005 r. ,V CK 150/05).

Mając na uwadze wszystkie przytoczone wyżej okoliczności żądanie powódki dochodzone tytułem renty za zwiększone potrzeby było usprawiedliwione do wysokości 1.185,50 zł miesięcznie. Z uwagi na konieczność obniżenia tego świadczenia o 50% ze względów omówionych wyżej, miesięcznie powódka winna otrzymywać 592,75 zł. Należy mieć na uwadze, że część potrzeb powódki powinna być zaspokajana ze środków, jakie otrzymuje z tytułu niepełnosprawności. Za okres od 1 stycznia do 30 września 2017 r. należne świadczenie wyniosło zatem 5.334,75 zł, po pomniejszeniu o kwotę 3.150 zł z tytułu zrealizowanego zabezpieczenia, skapitalizowana renta wyniosła 2.184,75 zł.

Ostatecznie zatem tytułem skapitalizowanego świadczenia rentowego należało zasądzić na rzecz powódki kwotę. 3.794,75 zł.

Za listopad i grudzień 2014 r. powódka nie otrzymała w ogóle świadczenia rentowego. Z uwagi na fakt, że od stycznia 2015 r. (oświadczenie przedstawicielki ustawowej małoletniej powódki z dnia 28 września 2017 r. k. 1702v, elektroniczny zapis przebiegu rozprawy k. 1705), pozwany wypłaca powódce tytułem zabezpieczenia roszczenia rentowego kwotę 350 zł miesięcznie, od stycznia 2015 r. do grudnia 2016 r. zaległe świadczenie rentowe wynosi 35 zł miesięcznie (385-350), w kolejnych miesiącach zaległa renta wynosiła po 242,75 zł miesięcznie (592,75-350). Stosownie do żądania zawartego w pozwie, z mocy art. 481 § 1 i 2 k.c., od wskazanych wyżej kwot zasądzono odsetki ustawowe, liczone od 11 dnia każdego kolejnego miesiąca, w którym renta stała się wymagalna.

Podkreślić w tym miejscu należy, że w razie zmiany stosunków strony będą mogły żądać zmiany wysokości tak ustalonej renty. Dotyczy to także i tej sytuacji, gdy powódka jako osoba dorosła będzie nadal wymagała opieki nadto jeśli zwiększą się jej potrzeby w zakresie leczenia lub rehabilitacji.

Powódka domagała się również ustalenia, że pozwany będzie ponosić odpowiedzialność za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku. Żądanie takie jest dopuszczalne. Za takim stanowiskiem na gruncie nowego stanu prawnego wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r. (III CZP 2/09), w której stwierdził, że pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, podtrzymując tym samym swoje stanowisko zawarte w uchwale z dnia 17 kwietnia 1970 r. III CZP 34/69, wpisanej do księgi zasad prawnych.

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jako przesłanka powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jest kategorią prawa materialnego. W konsekwencji, pomimo iż wskazany przepis zawarty jest w ustawie procesowej, kwestia interesu prawnego jest zagadnieniem prawa materialnego. Podkreślić należy, że merytoryczne badanie zasadności powództwa poprzedzone być musi wykazaniem przez powoda, że ma on interes prawny w ustaleniu istnienia lub nie istnienia prawa lub stosunku prawnego. W tym kontekście zauważyć

należy, że zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 22 listopada 2002 roku (IV CKN 1519/00, LEX nr 78333) interes prawny nie zachodzi z reguły, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw. Powszechnie aprobowany jest pogląd, że nie ma interesu w ustaleniu prawa lub stosunku prawnego osoba, która może dochodzić bezpośrednio świadczenia należnego z tego stosunku. Zwłaszcza dopuszczalność wytoczenia powództwa o zasądzenie wyklucza, co do zasady, istnienie prawnego interesu w ustaleniu. Kryterium interesu prawnego powoda w żądaniu ustalenia nie przesądza o dopuszczalności wytoczenia powództwa z art. 189 kpc, decyduje natomiast o tym, czy w konkretnych okolicznościach, powództwo to jest zasadne. Konsekwencją niewykazania przez powoda istnienia interesu prawnego jest oddalenie powództwa o ustalenie.

W ocenie Sądu powódka, reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, nie wykazała, iż legitymuje się interesem prawnym jak chodzi o roszczenie z art. 189 kpc. Zauważyć należy, że zgodnie z art. 442¹ § 1 kc roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W myśl § 3 tej samej jednostki redakcyjnej, w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jeśli zatem ujawni się nowa szkoda, powódka będzie mogła wystąpić przeciwko pozwanemu z kolejnym roszczeniem. W konsekwencji omawiane żądanie na podstawie art. 189 k.p.c. należało uznać za nieusprawiedliwione.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 102 k.p.c., odstępując całkowicie od obciążania nimi powódki. Przepis art. 102 k.p.c. pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu. Do grupy „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 listopada 2013 r., I ACa 725/13, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1409197).

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego sytuacja życiowa przedstawicielki ustawowej małoletniej powódki jest trudna; z uwagi na konieczność sprawowania stałej opieki nad powódką, A. K. nie może podjąć zatrudnienia, wraz z dziećmi utrzymuje się z zasiłków, świadczeń socjalnych, alimentów w kwocie ok. 6.000 zł miesięcznie, w tym świadczenia w kwocie 1.460 zł, przysługującego niepracującej matce z tytułu opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem. W tych okolicznościach, w ocenie Sądu, obciążenie powódki dodatkowo obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu nie było uzasadnione, co skutkowało rozstrzygnięciem jak w punkcie szóstym sentencji wyroku.

Odstąpienie od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi znajdowało uzasadnienie w dyspozycji art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2014, poz. 1025 j.t.).

W przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych obciążających pozwanego rozstrzygnięto na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2014, poz. 1025 tekst jednolity), przy uwzględnieniu, że pozwany uległ powódce w 31,7 %. Nieuiszczone koszty sądowe w części obciążającej pozwanego wyniosły 13.324,30 zł (31,7% z kwoty wydatków – 19.254,13 zł oraz opłata – 7.220,70 zł).